

Serce jest twoje – Mirosław Czyżykiewicz

Czasem gdy wyjrzysz przez okno
Choć na nikogo nie czekasz
Nagle swą dojrzysz samotność
Zrozumiesz, że czas ucieka
Wszystko co dotąd przeżyłeś
Chciałeś zatrzymać przy sobie
Maleńkie szczęścia o świcie
I uniesienie twych powiek
Serce jest twoje jak ziarna nagie
Które z łupinek wyrzucił los
We śnie cię wezwie daleki żagiel
A może tylko syreny głos
Serce twe płonie, ale nie spłonie
Chociaż zaboli, lecz szkoda dnia
I pójdziesz dalej wzgórzem zielonym
Znów się spotkamy i ty i ja
W długiej już jesteś podróży
Czas się rozejrzeć po ziemi
Niebo się nagle zachmurzy
Częściej jesteście zmęczeni
Szczęście się skryło najbliżej
I nie wiesz kto cię pokocha
W pogodzie bywają nize
W miłości ważne są słowa
Serce jest twoje jak ziarna nagie
Które z łupinek wyrzucił los
We śnie cię wezwie daleki żagiel
A może tylko syreny głos
Serce twe płonie, ale nie spłonie
Chociaż zaboli, lecz szkoda dnia
I pójdziesz dalej wzgórzem zielonym
Znów się spotkamy i ty i ja
I ty i ja
I ty i ja
I ty i ja



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych